

**Martha C. Nussbaum (2008). *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.  
Przełożyła Astrid Męczkowska, ss. 324**

Amerykańska uczona Martha C. Nussbaum jest profesorem prawa i etyki w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Chicago. Wcześniej wykładała na wielu uczelniach, które obdarzyły ją swoimi honorami, przyznając tytuł doktora honoris causa bądź profesora uczelni. Najdłużej związana była z takimi uniwersytetami jak: Harvard, Brown i Oksford. Jest osobą bardzo aktywną. Prowadzi ożywioną działalność społeczno—kulturową, udziela wywiadów, wygłasza odczyty, pisze. Jest członkiem wielu stowarzyszeń akademickich, m.in. Komitetu ds. Współpracy Międzynarodowej oraz Komisji Statusu Kobiet, Amerykańskiego Towarzystwa Filozoficznego. Działalność i twórczość Marthy Nussbaum zaowocowały przyznaniem autorce licznych nagród, m.in. otrzymała Brandeis Creative Arts Award w 1990 r., i PEN Spielvogel-Diamondstein Award (nagroda Stowarzyszenia Pisarzy Chroniących Wolność Wypowiedzi i Wspierających Międzynarodową Literacką Wspólnotę) za najlepszy zbiór esejów w 1991 r.

Książka *Cultivating Humanity* zdobyła w 1998 r. Ness Book Award Stowarzyszenia amerykańskich uczelni, natomiast *Sex & Social Justice* nagrodę książki Północnoamerykańskiego Towarzystwa Filozofii Społecznej w 2000 r. Jest autorką kilkunastu książek, których tematyka przechodzi od miłości i relacji w literaturze i filozofii (*Love's Knowledge*, 1990), poprzez walki gejów i lesbijek o swoje prawa (*Sex and Social Justice*, 1998) do obrony praw kobiet, a także zwierząt (*Women and Human Development: The Capabilities Approach*, 2000).

Wydanie polskie książki *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego* (2008) zostało opatrzone przedmową Jerzego Szackiego, a następnie przedmową autorki pracy. Książka składa się z ośmiu rozdziałów: 1. Sokratejskie badanie siebie, 2. Obywatele świata, 3. Wyobraźnia literacka, 4. Studia nad kulturami niezachodnimi, 5. Studia afroamerykańskie, 6. Women's studies, 7. Studia nad ludzką seksualnością, 8. Sokrates na uniwersytecie wyznaniowym.

Z przedmowy J. Szackiego dowiadujemy się o okolicznościach powstania książki. Poznajemy główne zagadnienia w niej zawarte a dotyczące problemów szkolnictwa wyższego, misji jaką powinno ono pełnić, kierunku rozwoju współczesnej kultury i edukacji. Możemy zauważyć, że tematyka odnosi się do tych samych kwestii co wcześniejsza książka Allana Blooma *Umysł zamknięty*<sup>1</sup> (1997), którą Martha Nussbaum ostro

---

<sup>1</sup> Bloom A. *Umysł zamknięty*: o tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów, wstęp Saul Bellow; przekł. [z ang.] Tomasz Bieroń, Poznań 1997.

skrytykowała na łamach *The New York Review of Books* potępiając zawartą w niej diagnozę istniejącego w środowisku akademickim stanu rzeczy, jak i program naprawczy zaproponowany przez A. Blooma. Według autora, w społeczeństwie rządzonej przez opinię publiczną, uniwersytet miał być enklawą intelektualnej wolności, gdzie bez żadnych ograniczeń badałoby się najróżniejsze punkty widzenia. Swobodę tę świat nauki otrzymał w darze od liberalnej demokracji. Jednakże godząc się na aktywną rolę w społeczeństwie, na zaangażowanie w jego sprawy, uniwersytet został wciągnięty w wir „problemów społecznych”. Uczniowie robią karierę i zarabiają pieniądze, zajmują się kwestiami zdrowia, płci, rasy, wojny, uniwersytet zaś stał się „hurtownią pojęć”, w której zaopatruje się społeczeństwo, często ze zgubnymi dla siebie skutkami (s. 17). Książki A. Blooma i M. Nussbaum dają „możliwość porównania dwóch, przeciwstawnych pod wieloma względami, wizji edukacji, a także dwóch, zgoła różnych koncepcji, społecznej roli filozofii jako sposobu bycia w świecie i natchnienia pracy edukacyjnej” (s. VIII). Według A. Blooma filozofia została zdegradowana przez polityczną i teoretyczną demokrację, wyzuta z namiętności władzy i zdolności do rządzenia. W jej losach zawiera się cały problem nowożytności. (...) Demokracja odebrała filozofii przywileje, a ta nie umiała się zdecydować, czy odejść z życia, czy też poszukać sobie jakiejś innej pracy. Według autora *Umysłu zamkniętego*, filozofia założyła uniwersytet, lecz dziś nie potrafi już powtórzyć tego dokonania i obecnie żyjemy z jej schedy (s. 452). Natomiast M. Nussbaum wysuwa postulat przyznania filozofii centralnej roli w procesie kształcenia.

Zaznaczyć należy, że źródłem powstania książki M. Nussbaum były jej liczne doświadczenia, zdobyte podczas pracy zawodowej, jak i podczas podróży. Jak podkreśliła autorka, jej celem jest „oddanie obrazu życia różnego rodzaju szkół wyższych po to, by czytelnik mógł aktywnie podejmować refleksję nad zachodzącymi w nim zmianami” (s. 4). Zaznacza jednak, że nasza refleksja nie może być „niechlujna”, a aby była owocna konieczna jest współpraca i dialog. Możemy toczyć spory, możemy krytycznie wymieniać poglądy, ale nasze myślenie powinno być samodzielne, poparte argumentami. Powinniśmy poddać się poszukiwaniom. Powinna nami kierować idea poszukiwania prawdy i dążenia do obiektywizmu. Trafnie autorka posłużyła się w książce słowami Seneki: żyjemy w nieuporządkowanym, nieprzejrzystym i skomplikowanym świecie, w którym nic nie zastąpi własnych poszukiwań (s. 46).

Tytuł publikacji: *„W trosce o człowieczeństwo...”* intryguje. Pojawia się pytanie, w jaki sposób każdy z nas może się o nie troszczyć. M. Nussbaum stara się nam wskazać tę drogę. Przenosi Sokratejską koncepcję „namysłu nad życiem” i Arystotelesowskie pojęcie obywatela refleksyjnego. Na grunt świata współczesnego przenosi rozumienie edukacji według stoików z tezą, że celem kształcenia jest kształtowanie ludzi potrafiących z wrażliwością i czujnością pełnić funkcję obywateli świata. Według stoików światowe obywatelstwo to dążenie do sprawiedliwości i dobra oraz dostrzeganie w każdym człowieku cech wartych szacunku i uznania (s. 71). Według M. Nussbaum mamy możliwość doskonalenia edukacji, której ideą jest kształcenie istoty ludzkiej w celu jej przygotowania do pełnienia ról obywatelskich, a przez to mamy możliwość zatroszczenia się o nasze człowieczeństwo we współczesnym świecie. Potrzeba ku temu jednak trzech typów ludzkich dyspozycji: 1. krytycznego badania/namysłu nad samym sobą i nad życiem, dzięki czemu zyskamy siłę do przeciwstawiania się autorytatywnym przekonaniom ukształtowanym przez tradycję, 2. „rozumienia różnych sposobów i warunków realizowania potrzeb i celów wspólnych wszystkim ludziom”, 3. „narracyjnej wyobraźni”, czyli zdolności stawiania się w sytuacji osoby od nas odmiennej (s. 19). Te trzy dyspozycje, wyodrębnione przez autorkę, powinny znaleźć uznanie i swoje miejsce w kształceniu ogólnym.

W dalszej części książki autorka przenosi czytelnika w świat kultur niezachodnich. Z uwagi na ciągłe interakcje z nimi, według M. Nussbaum potrzebujemy akademickiego kształcenia, które pokieruje nami, naszymi osądami. Autorka zaznacza, że fakt niezajomości obcych kultur i zwyczajów bardzo często jest przyczyną nieporozumień, a nawet konfliktów, którym zapobiec mogłoby odpowiednie kształcenie, kształcenie podejmujące namysł nad odmiennymi sposobami życia, problemami, wyborami. „Jak dotąd Ameryka nie radzi sobie zbyt dobrze z kształtowaniem obywateli zdolnych do wchodzenia we właściwe relacje z odmiennymi kulturami” (s. 127). To właśnie uniwersytety powinny dać studentom możliwość zapoznania się z niezachodnimi kulturami, a profesorowie powinni rozbudzić w nich ciekawość do zgłębiania wiedzy na temat tychże kultur i uczulić ich na zachowanie otwartości poznawania, które odżegna się od najczęściej popełnianych błędów w wartościowaniu innych kultur, jakimi są: normatywny szowinizm, arkadyzm i sceptycyzm. Z pierwszym ze wskazanych przez M. Nussbaum błędów mamy do czynienia, gdy osoba podejmująca się oceny uważa swoją własną kulturę za najlepszą, a im bardziej oceniana kultura różni się od rodzimej kultury oceniającego, za tym gorszą jest uznawana (s. 143). Arkadyzm jest przeciwstawny normatywnemu szowinizmowi. Błąd ten polega na „budowaniu wyobrażenia innego jako nieskazanego niedoskonałościami własnej kultury” (s. 146). W tym przypadku nie dysponując „solidnym akademickim przygotowaniem do kontaktu z obcą kulturą” idealizujemy inną kulturę i oceniamy ją bezkrytycznie, jako „Arkadię” (s. 147). W sytuacji, kiedy musimy dokonać oceny obcej kultury, często pojawia się także trzeci typ błędu: sceptycyzm. Popołniamy ten błąd, gdy koncentrujemy się na opisie napotykanego zjawiska, a nie zajmujemy jednoznacznego stanowiska wobec nich, zaniechujemy własnej oceny i przyjmujemy zastane zjawisko bez zastrzeżeń. Nie interweniujemy, mimo, że komuś może dziać się krzywda.

Według mnie Polska jest krajem głęboko zakorzenionym we własnej kulturze. Niestety, ma to znaczący wpływ na utrzymywanie się obaw przed tym, co nieznanne, obce. Nadal, w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych, jesteśmy krajem jednolitym kulturowo, co także ogranicza naszą wiedzę na temat obcych kultur, dlatego zgodzę się z M. Nussbaum, że uczelnie powinny dawać studentom możliwość poznawania obcych kultur, ale także otwierać się na nie. Ma to ogromne znaczenie w obliczu internacjonalizacji szkolnictwa wyższego, w którym widzi się szansę za rozwój polskich uczelni. Zaznaczę jednak, że wbrew temu, co twierdzi M. Nussbaum wśród polskich studentów nie trzeba rozbudzać ciekawości świata i obcych kultur. Ta ciekawość jest, tylko ustępuje miejsca lękom przed tym, co nieznanne i czy będą się potrafili w tym świecie odnaleźć. Polskim studentom w przełamaniu lęków mógłby pomóc bezpośredni kontakt ze studentami zagranicznymi, przyjeżdżającymi kształcić się w polskich uczelniach. Niestety, jest ich nadal niewielu. Jednym z powodów może być ograniczony bądź całkowity brak oferty anglojęzycznych kursów, prowadzonych na naszych uczelniach. Polskie uczelnie, tak jak uczelnie całego świata, stają jednak w obliczu umiędzynarodowienia szkolnictwa wyższego, gdyż tak jak pisze M. Nussbaum „dzisiejszy świat stał się nieodwracalnie wielokulturowy i wielonarodowościowy” (s. 16).

Martha Nussbaum opisuje w swej książce szkolnictwo wyższe Ameryki, to ono stanowiło przedmiot jej obserwacji i badań. Nie wszystkie proponowane przez autorkę rozwiązania można odnieść i zastosować w naszym szkolnictwie. Takiego odzwierciedlenia nie ma na przykład rozdział piąty *Studia afroamerykańskie*, podejmujący problematykę kulturowego wstydu czarnych, stereotypów z jakimi przychodzi im się mierzyć

i konieczności „kształtowania prawdziwie inkluzyjnej akademii oraz kultury publicznej, uznającej dorobek wszystkich współtworzących ją grup”, aby wszyscy obywatele rozumieli osiągnięcia i cierpienia jego afroamerykańskiego ludu (s. 183). Można jedynie pójść krok dalej i zastosować uogólnienie dotyczące konieczności walki ze stereotypami i dyskryminacją rasową, występującą w naszym społeczeństwie.

Książka *W trosce o człowieczeństwo. Klasyczna obrona reformy kształcenia ogólnego* niewątpliwie wnosi świeże spojrzenie na edukację. Martha Nussbaum prowadzi ożywioną, wielokontekstową refleksję nad edukacją, wychowaniem. Wskazuje na konieczność edukacji kulturowej, gdyż jak sama twierdzi „nasze akademie kształcą obywateli, co oznacza konieczność stawiania pytań o to, kim we współczesnych czasach powinien być i jaką mieć wiedzę dobry obywatel. Dzisiejszy świat stał się nieodwracalnie wielokulturowy i wielonarodowościowy. Rozumne, kooperatywne rozwiązania wielu najbardziej palących problemów wymaga dialogu łączącego ludzi o różnej przynależności narodowościowej, kulturowej i religijnej” (s. 16). Moim zdaniem książka mogłaby zostać uzupełniona odniesieniem, zaobserwowanych w Stanach Zjednoczonych problemów kształcenia ogólnego do tegoż kształcenia na uniwersytetach w innych krajach. Takie porównanie byłoby możliwe, gdyż autorka prowadzi wykłady i odczyty na całym świecie. Współpracuje z wieloma uniwersytetami, także europejskimi. Byłby to ciekawy punkt odniesienia, kontrast, a możliwe, że nawet źródło cennych uwag i dobrych praktyk.

Magdalena Kapela